

Jemielity, Witold

Misjonarze przy parafii w Łomży (1818-1865)

"Studia Łomżyńskie", 10, 1999, s. [53]-62

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JEMIELITY WITOLD (Łomża)

Mansjonarze przy parafii w Łomży (1818-1865)

Poczynając od IV wieku duchowni miast biskupich prowadzili życie wspólne. Różnili się od zakonników tym, że nie składali ślubów. Wspólne przebywanie ułatwiało im udział w nabożeństwach i zachowanie celibatu. Ten sposób życia nazwano kanonicznym, czyli uregulowanym przepisami. Od VI wieku w dokumentach są wzmianki o „mansjonarzach” w Rzymie. Przy bazylikach tworzyli wspólnotę, mieli przełożonego, mieszkali w „mansjonariach” (mansio - mieszkanie, pobyt, trwanie; mansionarius - beneficjant obowiązany do zajęć w chórze, wikariusz, kościelny, gospodarz). Śpiewali psalmy, nosili światło podczas celebracji, towarzyszyli ze światłem do chorego, troszczyli się o szaty liturgiczne, pilnowali świątyni. Mogli przyjmować dary i zapisy majątkowe. W 742 r. biskup Chrodegang przepisał regułę życia kanonicznego dając początek kapitułom katedralnym. Obok nich utrzymały się inne formy życia wspólnotowego, m. in. mansjonarie. Poczęły skupiać jedynie kapłanów, gdy dawniej byli i niżsi duchowni. Mansjonarze posiadali dobra materialne jako własność wspólną, chociaż, idąc za przykładem kapituł, przydzielali każdemu część majątku do indywidualnego używania¹.

Mansjonarie powstawały w większych miastach. W 1552 r. biskup płocki Andrzej Noskowski utworzył tę instytucję w Łomży spełniając życzenie Jana Wojsławskiego, proboszcza łomżyńskiego. Król Zygmunt August dodatkowo uposażył wspólnotę. Mansjonarze zamieszkali przy kościele św. Michała Archanioła w Łomży i podjęli pracę parafialną. Byli tutaj do powstania styczniowego.

Autor opracowuje jedynie lata 1818 - 1865, kiedy Łomża należała do diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej. W Archiwum Diecezjalnym w Łomży znajdują się liczne źródła rękopiśmienne dla XIX wieku, gdy wcześniejsze są w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

Liczba mansjonarzy. Według fundacji z XVI wieku było siedmiu mansjonarzy. Gdy w 1563 r. do uposażenia mansjonarii łomżyńskiej włączono parafię Piątnicę i w

¹ H. Leclercq, *Mansionariae*, Dictionaire d'Archéologie Chrétienne et Liturgie, Paris 1932, t. 10, cz. 1, s. 1582. B. Kurtscheid, *Historia Juris Canonici*, t. 1, Roma 1951, s. 271.

1588 r. parafię Mały Płock, liczba ich zmniejszyła się o dwóch. Na początku XIX wieku było czterech, każdy posiadał odrębne gospodarstwo rolne. W 1823 r. po śmierci ks. Pawła Sokołowskiego, grunta po nim podzielili między siebie trzej pozostali; biskup uznał ich fundusz za szczupły na utrzymanie czterech. Przejęli na siebie równocześnie msze funduszowe tamtego i wszelkie obowiązki kościelne. W 1818 r. komisja złożona z przedstawiciela biskupa i rządu proponowała zostawienie tylko dwóch mansjonarzy a uposażenie pozostałych przekazać proboszczowi. Podczas powstania listopadowego uległy zniszczeniu budowle trzeciego mansjonarza, grunta obsiewali dwaj pozostali, ale tylko chwilowo. Do 1865 r. pozostały trzy odrębne gospodarstwa, było trzech mansjonarzy, chociaż niekiedy ich miejsca pozostawały nie obsadzone stałym posiadaczem².

Oto nazwiska mansjonarzy: Andruszkiewicz Paweł 1835 - 1848, Chmielewski 1832 - 1834, Gromadzki Jakub 1858, Konarzewski Walenty 1818 - 1831, Konarzewski Piotr 1848 - 1857, Kuderkiewicz Wincenty 1865, Kulesza Juliusz 1827 - 1829, Lendo Józef 1864, Nagórka Maciej 1838 - 1840, Piekarski Bartłomiej 1841, Pietrzeniakowski Stanisław 1827 - 1830, Pomichowski Feliks 1859 - 1865, Sadkowski Dionizy 1818 - 1828, Sakowicz Franciszek 1835 - 1857, Siennicki Piotr 1850 - 1855, Sokołowski Paweł 1818 - 1823, Talarowski Ludwik 1859 - 1864, Włostowski Bolesław 1858 r.

Mansjonarze rekrutowali się z kleru diecezjalnego, na przykład ks. Gromadzki przeszedł z wikariatu w Poswiętnem, ks. Włostowski podobnie z Dąbrowy. Miejsce w Łomży traktowali zapewne jako wyróżnienie, kolejnym awansem było probostwo. Ks. Chmielewski odszedł do Zawad, ks. Pomichowski do Turośli, ks. Talarowski do Rajgrodu. Specjalne znaczenie dla mansjonarzy miały parafie Piątница i Mały Płock, były dla nich zastrzeżone. Niektórzy mansjonarze dożywali w Łomży, np. ks. Walenty Konarzewski zmarł mając 68 lat³.

Mianowanie. W ubiegłych stuleciach decydujący wpływ na obsadę beneficjów kościelnych mieli, tak zwani, patroni lub kolatorzy. Istniał potrójny patronat: prywatny, kościelny i rządowy, zależnie od tego, kto uposażył parafię i ufundował kościół. Łomża była miastem książęcym, potem królewskim, a po rozbiorach kraju rządowym. Kandydata na proboszcza przedstawiał więc właściciel miasta. Odnośnie wikariuszy, biskup miał pełną swobodę. Inaczej było w przypadku mansjonarzy. W Łomży założył ich miejscowy proboszcz, więc on i jego następcy byli kolatorami mansjonarzy. Tak zostało do 1865 r., kiedy rząd zniósł prawa kolatorskie.

Przy mianowaniu beneficjatorów, a do takich zaliczano mansjonarzy, istniały następujące etapy: przedstawienie kandydata zwane prezentą, zgoda rządu, nominacja, ogłoszenie w parafii, instytucja i wprowadzenie w posiadanie. Zachowały się prezenty od proboszczów łomżyńskich: ks. Bonawentury Butkiewicza w 1827 r. dla ks. J. Kuleszy

² Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół parafialny (skrót: I), I sygn. 254 k. 33; I sygn. 255 k. 117, 147, 287, 293, 393; I sygn. 257 k. 155; I sygn. 264 bk (bez karty).

³ ArŁm, I sygn. 254 k. 3; I sygn. 255 k. 227; I sygn. 255a k. 203, 247.

i ks. St. Pietrzeniakowskiego; ks. Antoniego Białobrzeskiego w 1838 r. dla ks. M. Nagórki; ks. P. Andruszkiewicza w 1858 r. dla ks. L. Talarowskiego i ks. B. Włostowskiego. Proboszczowie powiadamiali biskupa, iż chcą mieć tych księży na mansjonarii. Udział kolatora był nieodzowny. W 1832 r. pracował tylko jeden mansjonarz, dla innych brakło mieszkań, które uległy zniszczeniu podczas powstania. Z pomocą przyszła ksieni klasztoru Benedyktynek, ofiarowała mieszkanie za obowiązki kapelana. Wówczas biskup Manugiewicz zwrócił się do proboszcza A. Białobrzeskiego, aby dał komuś prezentę; a więc biskup nie zdecydował sam. W latach 1839 - 1848 nie było stałego proboszcza, tylko administrator. Wtedy razem z dwoma mansjonarzami pracował „wikariusz” B. Piekarski, opłacali go ci dwaj z funduszu trzeciego gospodarstwa. Stało się tak, ponieważ administratorowi nie przysługiwało prawo prezentowania na mansjonarię, czekano na proboszcza⁴. Wspomniany wikariusz pozostawał jakby na umowie o pracę. W podobnej sytuacji był ks. J. Gromadzki „tymczasowo przysłany”. Ks. F. Pomichowski posiadał wprawdzie od biskupa zarząd gospodarstwa, ale nie miał „zatwierdzenia na mansjonarię” i prosił biskupa, aby postarał się u rządu o „stałe zatwierdzenie”. Z tym łączyła się opłata, zwana stemplem nominacyjnym. Jej wysokość zależała od rocznego dochodu beneficjum, przeważnie dwanaście procent dochodu. W 1827 r. rząd wyliczył, iż dochód roczny czterech mansjonarzy wynosił 3414 zł, więc dla jednego wypadło 50 zł stempla. W 1861 r. ks. L. Talarowski zapłacił 7,50 rubli, tyle samo ks. F. Pomichowski⁵.

Mając zatwierdzenie rządowe, biskup wypisywał nominację. Powiadał wszystkim i każdego z osobna, że na zwolnioną mansjonarię wskutek śmierci lub odejścia poprzednika, przeznacza tego kapłana. Polecał ogłosić dokument ludowi, umieścić na drzwiach świątyni i powiadomić o wykonaniu. W 1828 r. dwaj podpisani świadkowie stwierdzili, iż „niniejszy akt po dwakroć był ogłoszony w kościele parafialnym z ambony w Łomży w dni świąteczne i był na drzwiach wielkich wywieszony”. Wierni dowiedzieli się, że ks. J. Kulesza posiadał pełne uprawnienia do sprawowania duszpasterstwa i do zarządzania majątkiem⁶.

Ostatnim etapem było wprowadzenie w posiadanie. Wspomniany ks. Kulesza wszedł do świątyni w niedzielę, przy biciu w dzwony. Wprowadził go dziekan, na powiadomieniu przesłanym do biskupa podpisali się dziekan, kapucyn i dwaj mansjonarze. Po nabożeństwie opisano dokładnie budowlę i grunta nowego beneficjara⁷.

Również mansjonarze udzielali prezentę na parafie Piątnicę i Mały Płock. Jak sami twierdzili, nigdy nie byli kolatorami tych parafii, jedynie korzystali z przywileju nadanego przez króla w 1563 r. dla Piątnicy i w 1588 r. dla Małego Płocka; obie parafie były kollacji królewskiej, podobnie jak Łomża. Piątnicę oddano im jako

⁴ ArŁm. I sygn. 255 k. 227, 331 - 343; I sygn. 255a k. 196, 227; I sygn. 257 k. 65; I sygn. 305 k. 407.

⁵ ArŁm. I sygn. 255 k. 343, 349, 355.

⁶ ArŁm. I sygn. 257 k. 69.

⁷ ArŁm. I sygn. 254 k. 19; I sygn. 255 k. 248; I sygn. 255a k. 141; I sygn. 257 k. 80, 89.

wynagrodzenie za mostowe na rzece Narwi, ponieważ zrzekli się osiemnastu kop groszy zapisanych przy tworzeniu mansjonarii. W tych parafiach przysługiwał im tytuł wikariuszy wieczystych. Wyrazem zależności od Łomży była coroczna danina: 50 zł z Piątnicy i 80 zł z Małego Płocka. W Piątnicy byli nieprzerwanie do 1846 r., kiedy parafię objął ksiądz z zewnątrz. Jedenaście lat potem przedstawili swojego kandydata ks. Konarzewskiego a do Małego Płocka ks. Sakowicza. Ich prezentę poświadczył proboszcz łomżyński. Obaj kandydaci otrzymali tytuł wikariuszy wieczystych⁸.

Duszpasterstwo. W dawnych czasach bogate probostwa nadawano duchownym, którzy pracowali w kancelariach królewskich i książęcych. Pozostawali tam nadal, a w pracy parafialnej zastępowali się innymi duchownymi za stosowną opłatą. Niejednokrotnie posiadali kilka probostw. Założyciel mansjonarii łomżyńskiej był proboszczem w Łomży i Wiźnie, pisarzem ziemi łomżyńskiej i kanonikiem kolegiaty warszawskiej. W 1550 r. probostwo łomżyńskie objął ks. Jan Makowiecki, sekretarz królewski; miał i drugą parafię. W 1598 r. podano, iż ówczesny proboszcz, Sylwester Rogulski, kanonik włocławski czasami przyjeżdżał do Łomży. W 1602 r. proboszczem został ks. Jan Kociszewski, kanonik warszawski. Łomżę odwiedzał w wielkie święta kościelne⁹.

Podobnie było jeszcze w XIX wieku. W 1820 r. komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego stwierdziła, iż proboszcz łomżyński, Adam Królikiewicz posiadał drugie beneficjum w diecezji warszawskiej, co było sprzeczne z nowym prawem państwowym. W ciągu miesiąca miał na stałe zamieszkać w Łomży albo zrezygnować z probostwa; wybrał to drugie. Jego następca, ks. Hieronim Zawadzki był równocześnie proboszczem w Wilkowyszkach i rektorem szkoły wojewódzkiej w Łomży. Komisja rządowa i tym razem zażądała, by w ciągu trzech miesięcy opowiedział się za jednym z probostw. Ks. Zawadzki wybrał Wilkowyszki. W 1824 r. nowym proboszczem (do 1827 r.) został ks. Bonawentura Butkiewicz, sekretarz biskupa Manugiewicza i razem z biskupem przebywał na stałe w Warszawie. W 1829 r. nominację otrzymał ks. Antoni Białobrzski, również sekretarz biskupa Manugiewicza, ale ten często mieszkał przy swojej parafii. W 1839 r. zrezygnował i przeniósł się do Warszawy. Przez dziewięć lat parafią zarządzał administrator - mansjonarz, ks. Paweł Andruszkiewicz, który w 1848 r. został tutaj pełnoprawnym proboszczem. Pozostawał nim do śmierci w 1892 r. Równocześnie w latach 1864 - 1872 był rektorem seminarium duchownego w Sejnach, 1869 - 1872 administratorem diecezji, 1872 - 1892 wizytatorem zakonów w całej diecezji. Nie miał więc dużo czasu dla parafii. Kolejny proboszcz, Paweł Krajewski (1892 - 1901) był przez kilka lat administratorem diecezji i jako

⁸ ArŁm, I sygn. 254 k. 22; I sygn. 255 k. 287, 292, 393; I sygn. 305 k. 387, 405, 459; I sygn. 307 k. 36.

⁹ ArŁm, I sygn. 252 k. 34; I sygn. 252a k. 1, 9, 12, 32; I sygn. 255 k. 225; I sygn. 255a k. 32, 36, 48, 80, 165, 169, 171, 250; I sygn. 256 k. 1, 12. Archiwum Kapucynów w Łomży, Historia klasztoru, s. 82, 83, 165, 226.

proboszcz miał nikle kontakty z parafią. Podobnie było z jego następcą, Wincentym Błażewiczem. W 1901 r. czterdziestu ośmiu obywateli Łomży, a w drugim piśmie osiemnastu prosiło biskupa Antoniego Baranowskiego, by proboszcz sam zarządzał parafią, a nie przez zastępcę. Podali powody: odpowiednia reprezentacja wobec władz cywilnych, przeciwdziałanie silnej agitacji innowierczej, opieka nad świątynią i budynkami parafialnymi, nawet dobrzy wikariusze nie zastąpią proboszcza. Biskup ocenił chęci „zacnych Łomżan”, ale zatrzymał ks. Błażewicza w swojej kancelarii. Pisał, iż tam skupiają się sprawy nie jednej parafii, a całej diecezji, przeto część powinna ustąpić całości¹⁰.

Jan Wojsławski całą opiekę duszpasterską parafii Łomży powierzył mansjonarzom a sobie zachował kierownictwo. To samo obowiązywała za jego następców; i oni pobierali dochody nie dając wkładu pracy. Podczas wizytacji w 1618 r. zaznaczono, iż obowiązki parafialne zostały przeniesione na mansjonarzy, którzy mieli swojego przewodniczącego a dyżury pełnili tygodniowo. W 1818 r. komisja powołana do opisanego majątku stwierdziła, iż proboszcz był zwykle zastępowany przez pierwszego z mansjonarzy, i oni sprawowali duszpasterstwo w parafii¹¹. Ks. B. Butkiewicz zaczął wprowadzać nowe porządki. W 1825 r. swoim zastępcą mianował ks. St. Pietrzeniakowskiego, a nie przełożonego mansjonarzy, ks. D. Sadkowskiego. Sprawa oparła się o biskupa, który uznał, iż rządcą parafii będzie pierwszy z wymienionych, a drugi przekáže mu prowadzenie aktów stanu cywilnego i nie będzie odtąd „naczelnie dysponował”, zakończy funkcje „podproboszcza”. Ks. Sadkowski odpowiedział, iż na kapitule generalnej koledzy wybrali go wiceproboszczem, do nich bowiem należy duszpasterstwo parafii, zaś proboszcz posiada jedynie prawo potwierdzania. Ks. Pietrzeniakowski nie może być wiceproboszczem, gdyż nie posiada głosu czynnego ani biernego w kapitule, a choćby został pełnoprawnym członkiem, to nie wiadomo, czy kapituła uzna go za najbardziej godnego. Proboszcz Butkiewicz był krótko. Jego następcą, ks. A. Białobrzęski również oparł się na ks. Pietrzeniakowskim i włączył go do kolegium mansjonarzy; ks. Sadkowski odszedł na probostwo do Szczepankowa. Dwaj pozostali mansjonarze, P. Konarzewski i J. Kulesza stwierdzili, iż według praw i zwyczajów zachowywanych dotąd święcie wszelkie sprawy załatwiał ten, na którego w danym tygodniu wypadło „pełnienie obowiązków proboszcza”, każdy w tygodniu był „niezawisłym rządcą parafii” A teraz przejął to ks. Pietrzeniakowski. Aktualny proboszcz, ks. Białobrzęski widział sprawę inaczej. Dziwiło go, że mansjonarze odsuwali go od głoszenia kazań i od kontaktu z wiernymi. Jeszcze mu nie zdarzyło się słyszeć ani czytać, jak pisał do biskupa Manugiewicza, aby w której parafii było dwóch a tym bardziej czterech proboszczów, jak to ma miejsce w Łomży. Poparł go biskup pomocniczy St. Choromański. Skoro mansjonarze twierdzą, że mają duszpasterstwo czynne (*curam animarum executivam*) a proboszcz kierownicze (*directivam*), to niech chrzczą, błogosławią małżeństwa, grzebią zmarłych, opatrują chorych itp., a proboszcz niech utrzymuje akta stanu cywilnego.

¹⁰ ArŁm. I sygn. 264 bk. W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972, s. 47, 56.

W końcu grudnia 1829 r. biskup Manugiewicz podpisał „ordynację dla proboszcza i wikariuszy”. Składała się z dwudziestu czterech punktów, oto najważniejsze: 1) Zarządzanie kościołem i parafią należy do proboszcza aktualnego lub w jego zastępstwie do rządcy, którego postanowi biskup. On odpowiada za wszystko wewnątrz i poza świątynią. 2) Duszpasterstwo sprawuje proboszcz lub rządcą czasowy wraz z mansjonarzami. 3) Proboszcz lub rządcą przewodniczy w kapitule mansjonarzy; proboszcz z głosem biernym i czynnym, rządcą z głosem tylko doradczym. 4) Kapitułę zwołuje proboszcz lub rządcą w miarę potrzeby. 5) Na kapitule wybiera się prokuratora (dyrektora gospodarczego) i plenipotentę, obu na okres jednego roku i po tym czasie dadzą sprawozdanie na kapitule. 6) Mansjonarze pełnią dyżury tygodniowo, w miarę potrzeby mają sobie pomagać np. do chorych¹². Te zasady obowiązywały i w latach następnych.

Modlitwy. Do podstawowych obowiązków mansjonarzy należało też śpiewanie psalmów, tak zwany, Kurs o Matce Boskiej. W 1609 r. mansjonarze czynili to w kościele codziennie rano i wieczorem. W 1618 r. wymieniono intencje modlitewne: w niedziele - ku czci Niepokalanego Poczęcia N M P, wtorki - św. Anny, środy - za grzechy i o pokój w świecie, czwartki - o Nawiedzeniu N M P, piątki - za fundatorów i dobrodziejów¹³. W 1828 r. biskup Manugiewicz przypomniał mansjonarzom ich obowiązki wynikające z pierwotnych ustaw, m. in. śpiewanie Officium o Matce Boskiej. Niech to czynią w kościele codziennie rano i wieczorem ubrani w komże, przy obecności organisty i kościelnego. Wówczas było w Łomży trzech mansjonarzy, w tym ks. Pietrzeniakowski zastępował prefekta szkoły wojewódzkiej i w godzinach śpiewu przebywał z uczniami. Prosił biskupa o zwolnienie z Kursu de Beata w kościele. Biskup Manugiewicz zgodził się, ale zaznaczył, by w te dni odmawiał psalmy w domu. Natomiast w niedziele, święta, podczas ferii wielkanocnych i letnich miał przebywać w kościele razem z innymi mansjonarzami. Biskup dodał, iż chociaż w zwykłe dni nie ma w świątyni wiernych, to zawsze jest Bóg. W 1830 r. przedstawiciel biskupa określił nawet godziny: codziennie o ósmej rano i trzeciej po południu śpiew Officium de Beata, o dziewiętej msza dla wiernych, inni księża odprawiają wcześniej lub stosownie do potrzeb; w niedziele według programu jak w innych parafiach¹⁴.

Istotna zmiana nastąpiła 12 października 1836 r., kiedy biskup St. Choromański dekretem zmniejszył Kurs z 365 dni w roku do pięciu świąt maryjnych: Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia N M P. Te same święta wymieniono w 1850 r.¹⁵. Po powstaniu styczniowym mansjonaria łomżyńska przestała istnieć.

¹¹ ArŁm, I sygn. 252 k. 22; I sygn. 254 k. 3, 20, 33.

¹² ArŁm, I sygn. 255a k. 82, 151, 179, 191; I sygn. 257 k. 7, 9, 12, 99, 103, 120, 210.

¹³ ArŁm, I sygn. 252a k. 12, 22.

¹⁴ ArŁm, I sygn. 255a k. 154, 191; I sygn. 257 k. 129, 207, 209.

¹⁵ ArŁm, I sygn. 264 bk; I sygn. 255 k. 385. Zespół ogólny (skrót: II), II sygn. 286 k. 62; II sygn. 287 k. 7.

Zobowiązania mszalne. Śpiew psalmów wynikał z aktu erekcji mansjonarii. Stopniowo dochodził obowiązek odprawiania mszy za prywatnych ofiarodawców. Składali oni pieniądze w banku lub zobowiązywali spadkobierców swojej ziemi do corocznej opłaty. Fundusze w banku pozostawały nienaruszone a świadczenia mszalne pokrywano z procentów. Podobnie spadkobiercy gruntów mieli stale pamiętać o woli dobroczyńcy. Takie msze nazywano wotywnymi, funduszowymi, wieczystymi. Zapisy czyniono w formie prawnej, przed urzędnikiem państwowym i za potwierdzeniem biskupia danej diecezji. Zapisy wieczyste pozostawały w mocy nawet przez kilka stuleci, czasami pomniejszone, gdy banki obniżały procenty. Inne zapisy upadały zwłaszcza wskutek wojen lub gdy spadkobiercy gruntu odmawiali płacenia świadczeń; o to toczyły się procesy. Ze strony kościelnej rozwiązanie umowy należało do Stolicy Apostolskiej, która dawała biskupom uprawnienia do zmniejszenia liczby mszy¹⁶.

W 1818 r. wymieniono kapitały pewne i niepewne mansjonarii łomżyńskiej; podano rok zapisu a pominięto sumy. Kapitały pewne: 1643 r. na wsi Kossakach, 1664 r. na Rogienicach, 1669 r. na Dzbęninie, 1682 r. na Rzekuniu, 1684 r. na Ławsku, 1690 r. na Milewku, 1694, 1701 i 1741 r. na Chorzelach, 1739 r. na Tomaszach, 1757 r. na Kozikach, 1757 r. na Drozdowie; wszystkie na trzy i pół procent. Za pieniądze z tych zapisów mansjonarze odprawiali 275 mszy czytanych i 108 śpiewanych oraz dwie rocznice. Kapitały niepewne: 1642 r. na Kossakach 6000 zł, 1686 r. na Drozdowie 700 zł, 1700 r. na Laskowcu 1000 zł, 1728 r. na Wdziękoniu 1000 zł. Od tych sum procenty nie dochodziły od dawna; sugerowano wytoczyć proces o zaległe procenty. W 1827 r. komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciła wykreślić spośród pewnych te z Chorzel, bowiem „sumy kapitałne” zł 500 - 300 - 2000 - 15000 upadły jeszcze w 1783 r.; zostało tylko 750 zł dla mansjonarzy i 500 zł na szpital św. Ducha. W 1778 r. biskup płocki Michał Jerzy Poniatowski zmniejszył mansjonarzom łomżyńskim liczbę mszy do wspomnianych 275 czytanych i 108 śpiewanych, a więc przed tą datą banki i spadkobiercy nie wypełniali do końca swoich zobowiązań¹⁷.

W 1828 r. biskup Manugiewicz przypomniał mansjonarzom, aby na specjalnie sporządzonej tablicy wypisywali intencje mszalne fundatorów i odprawiali je sumiennie. Jednakże tenże biskup prosił Stolicę Apostolską o uprawnienia do zmniejszenia liczby mszy wieczystych dla wielu parafii, w tym i dla mansjonarzy. Rzym upoważnił biskupa, ale ten wkrótce zmarł. O podobne uprawnienia wystarał się biskup St. Choromański i w 1836 r. dokonał zmian. Wyjaśnił duchowieństwu, iż według prawa krajowego stypendium mszalne wynosi 2 zł. Za bieliznę, światło, wino i posługę kościelną można doliczyć znów 2 zł; msza czytana wyniesie przeto 4 zł. Gdy od sum w banku procent wynosi cztery, jedną mszę czytaną należy odprawiać za 100 zł zapisu wieczystego.

¹⁶ W. Jemielity, *Msze wotywny i stypendia w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, Studia Teologiczne, oddano do druku.

¹⁷ ArŁm, I sygn. 254 k. 25; I sygn. 255a k. 182; I sygn. 257 k. 63.

Przy funduszach gruntowych za jedną mszę trzeba liczyć 8 zł, gdyż sumy te są obciążone podatkami, taniością produktów i kosztownymi opłatami dla czeladzi. Co do funduszków zupełnie upadłych, zobowiązania mszalne ustają, przy funduszach niepewnych, zawieszają się je na czas niepewności¹⁸.

W dekreście z 12 października 1836 r. umieszczono następujące dane o mansjonarzach: 1) Data erekcji lub zapisu - 29 kwietnia 1552 r.; 2) Zapis w gruntach - trzy włóki, w kapitałach - 22000 zł; 3) Podług pierwotnego stanu czynił dochodu 3414 zł 9 gr; 4) Podług spisów funduszowych lub wypłaty w banku czyni teraz 1554 zł 26 gr; 5) Msze czytane 275, śpiewane 108, rocznice 2, kurs lub różaniec 365 dni; 6) Redukuje się msze czytane do 48, śpiewane do 19, znosi się rocznice, kurs lub różaniec do pięciu dni. Pozostały msze czytane za dusze: Wąsowiczów 8 mszy, Justyana Łuby 8, Samuela Ilowskiego 8, Barzykowskich 8, Dobrodziejów 8, Bernarda Kęzik 4, Truszkowskich 2, Wolickich 2 msze. Msze śpiewane: dwa razy w kwartale - w piątki o Męce Pańskiej, w niedziele za Mikołaja kapłana, razem 8 mszy; dwa razy w kwartale o Matce Boskiej z wspomnieniem za fundatorów i z modlitwą o pokój, razem 8; za dusze Truszkowskich 1, za dusze Wolickich 1, do św. Anny 1 msza. W 1850 r. wymieniono tę samą liczbę mszy: 48 czytanych i 19 śpiewanych, gdy w 1865 r. 60 czytanych i 21 śpiewanych, doszły zapewne nowe zapisy. Każdy z trzech mansjonarzy odprowadzał trzecią część mszy¹⁹. Po upaństwowieniu zapisów i zlikwidowaniu instytucji mansjonarzy, zanikły msze wieczyste.

Uposażenie. Podstawowe uposażenie mansjonarii stanowiła ziemia. Król Zygmunt August 3 lutego 1549 r. w Piotrkowie zapisał na tę instytucję trzy włóki pola w Łomżycy, wsi należącej do parafii Łomży. Szczegółowy opis gruntów dała w 1818 r. komisja rządowo - kościelna. Gruntów „ciągłych” było 100 morgów chełmińskich „z naddawkami”. Dzieliły się na trzy pola. Pierwsze pole „siedzialne” południowe zaczynało się od drogi wiodącej do wsi Starej Łomży a kończyło się przy granicy wsi Konarzyce. Każdy z mansjonarzy miał tutaj pół morga pod zabudowaniami a na ogrody przypadają 33 morgi i 100 pretów. Drugie pole - wschodnie zaczynało się od rzeki Narew a kończyło przy granicy wsi Gielczyn; 33 morgi i 100 pretów. Trzecie pole - zachodnie zaczynało się od wsi Skowronków a kończyło przy granicy wsi Konarzyce; 33 morgi i 100 pretów. Mansjonaria posiadała łąki w różnych kawałkach i pod polami - 10 morgów, z których zbierano trzydzieści fur parokonnych siana. Pastwisko było wspólne z miastem. Mansjonarze nie posiadali lasu, ale otrzymywali sześćdziesiąt sążni z lasu rządowego. Nie mieli młyna, wyszynku, żadnych domów ani placów do wynajęcia. We wsi Łomżycy mieszkało dwunastu „włościan ciągłych”, którzy raz w tygodniu obrabiali swoimi końmi pola mansjonarzy; razem 624 dni sprzężajnych. Każdy z czterech mansjonarzy miał swój dom; wszystkie z drewna i w dobrym stanie. Stodół było pięć; cztery o jednym klepisku, piąta o dwóch klepiskach,

¹⁸ ArŁm, I sygn. 255a k. 154; II sygn. 286 k. 5 - 18.

¹⁹ ArŁm, II sygn. 286 k. 62; II 287 k. 7; I sygn. 255 k. 125, 385; I sygn. 264 bk.

dachy pokrywała słoma. Ponadto trzy chlewy, dwa spichlerze, stajnia i wozownia. Nie było stałego inwentarza (przekazywanego dla następcy), jedynie każdy z mansjonarzy umierając lub odchodząc na probostwo zostawiał krowę; były więc trzy krowy funduszowe.

Mansjonarze pobierali dziesięcinę: ze wsi Mały Płock 756 zł, z folwarku Mały Płock 540 zł, z Łomżycy 576 zł, ponadto dziedzice wsi Pniewo i Rybno dawali 60 zł, proboszcz z Małego Płocka 80 zł, proboszcz z Piątnicy 50 zł, kahał łomżyński za plac 40 zł. Z procentów od kapitałów mieli 22413 zł, z gruntów, łąk i pańszczyzny 2251 zł i inne drobne dochody. Mansjonarze ponosili ciężary: oddawali 283 zł dziesięciny do skarbu państwa i 579 zł podatku od gospodarstwa. W 1818 r. dochód wynosił 4330 zł, rozchód 915 zł, czysty dochód 3414 zł. Dzieląc na czterech, każdy miał 853 zł²⁰.

Ziemię, dziesięciny, procenty i włościan posiadali mansjonarze do powstania styczniowego. Z różnych lat zachowały się opisy ich stanu posiadania. Mansjonarze sami doglądali pracy w polu. W sierpniu 1857 r. proboszcz P. Andruszkiewicz pisał, iż byli oni zajęci zbiorem z pola. W dwa lata potem w marcu dając prezentę ks. Józefowi Lendo tenże proboszcz zaznaczył, by on szybko objął swoje gospodarstwo, ponieważ jest to najstosowniejsza pora do uprawy roli. W 1834 r. ks. Chmielewski prosząc biskupa o probostwo w Zawadach tłumaczył, iż prawie cały jego dochód pochodził z gospodarstwa. Tymczasem podczas powstania listopadowego zniszczono dom i wszystkie zabudowania gospodarcze. Mansjonarze korzystali także z ofiar za usługi religijne. W 1824 r. proboszcz H. Zawadzki z tych ofiar nie pobierał nic dla siebie. W pięć lat potem proboszcz A. Białobrzski chciał mieć w tym udział. Tłumaczył biskupowi, iż według erekcji mansjonarze mieli pracować nie żądając wynagrodzenia, po to mieli nadane fundusze. Zresztą parafia łomżyńska była wówczas niewielka; w 1818 r. liczyła 3519 osób, w 1863 r. 4588 katolików (na jej terenie mieszkało 146 innych chrześcijan i 4810 żydów)²¹.

Probostwo w Łomży musiało być w swoim czasie zamożne, skoro otrzymywali je znakomici duchowni. Istotne zmiany zaszły po trzecim rozbiórce kraju. Rząd pruski zabrał ogrody probostwa, dziesięcinę 4232 zł, nawet dom dla proboszcza, a za to przeznaczył 2100 zł rocznej pensji. W 1818 r. czysty dochód proboszcza wynosił 1750 zł. W 1834 r. ks. Białobrzski odzyskał kamienicę murowaną o jednym piętrze, dwie oficyny i ogrody. Probostwo w Łomży należało wtedy do uboższych. Mocą ukazu z 14 / 26 grudnia 1865 r. mansjonarze utracili wszystkie dobra, probostwo zachowało ogrody. Wikariusze w Łomży otrzymali po 150 rubli rocznie, proboszcz 500 rubli. Zabrano wówczas i 10 morgów należących do Bractwa Różańcowego²².

²⁰ ArŁm, I sygn. 252 a k. 20; I sygn. 254 k. 19 - 29; I sygn. 257 k. 120, 155 - 160, 199.

²¹ ArŁm, I sygn. 253 k. 82; I sygn. 254 k. 3; I sygn. 255 k. 371; I sygn. 255a k. 182; I sygn. 256 k. 10; I sygn. 305 k. 459; I sygn. 639 k. 82.

²² ArŁm, I sygn. 254 k. 5; I sygn. 255 k. 225, 421; I sygn. 255a k. 24, 52, 130; I sygn. 256 k. 34; I sygn. 261 k. 5; I sygn. 264 bk. Por. W. Jemielity, *Upaństwowienie majątków kościelnych w powiatach łomżyńskim i mazowieckim po powstaniu styczniowym*, Studia Łomżyńskie 5(1995), s. 5 - 14.

Upadek mansjonarii. W Królestwie Polskim mansjonarzy zniósł ukaz carski z 14/26 grudnia 1865 r. „o urządzeniu duchowieństwa rzymskokatolickiego”. W artykule dwudziestym pierwszym uwadze pierwszej zaliczono mansjonarzy do wikariuszy. Ta wielowiekowa instytucja związana z Łomżą przestała istnieć na stałe²³.

²³ ArŁm. I sygn. 255 k. 421; I sygn. 509 k. 16; II sygn. 286 k. 164. Por. W. Jemielity, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 1987, t. 34, z. 4, s. 39.